

MAŁGORZATA GĘBKA-WOLAK*, ANDRZEJ MOROZ**

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Morfoskładnia w *Słowniku właściwych użyc języka*¹

Słowa kluczowe: słownik normatywny, morfoskładnia, właściwe użycie języka.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/J.P.101.2.2>

Opis dowolnych struktur językowych jest zazwyczaj determinowany jego celem. Tym samym niezwykle ważne jest, aby w punkcie wyjścia dowolnych analiz zdać sobie sprawę z kilku zasadniczych antynomii. Przede wszystkim należy oddzielić działania zmierzające do opisu języka – sprowadzające się między innymi do wskazywania faktycznych kształtów wyrażen językowych, ich cech gramatycznych i semantycznych czy własności konkatenacyjnych – od działań służących do oceny faktów językowych, polegających w szczególności na charakterystyce istotnych komunikacyjnie cech oraz formułowaniu instrukcji konstruowania wypowiedzi. Pierwsze z wyróżnionych podejść określa się zazwyczaj mianem opisowego (deskryptywnego), drugie zaś normatywnego (preskryptywnego). Ze względu na przedmiot prowadzonych w niniejszym tekście obserwacji uwaga zostanie skoncentrowana na drugim z wyróżnionych aspektów. Warto zauważyć jednak, że powyższa opozycja implikuje kolejną, bezpośrednio związaną z podejmowanymi tu zagadnieniami. Wydaje się bowiem, że konieczne jest uświadomienie sobie różnicy pomiędzy zamierzeniami twórców słowników normatywnych a potrzebami ich użytkowników. Zadaniem badaczy jest bowiem wskazanie procedur umożliwiających dochodzenie do jak najbardziej dokładnych cech określonych wyrażen – co wiąże się z deskryptywnym podejściem do opisu – podczas gdy użytkownicy wymagają jasnych instrukcji dotyczących oceny faktów językowych, a tym samym oczekują – przy podejściu normatywnym (interpretacyjnym) – stosunkowo prostych eksplikacyjnie modeli charakterystyki.

Wyżej wskazane dychotomie pozwalają na sformułowanie zasadniczego celu niniejszego artykułu, którym jest wypracowanie teoretycznych założeń normatywnego opisu wyrażen w *Słowniku właściwych użyc języka*, jak również zdefiniowanie ogólnej procedury oceny faktów językowych. Z uwagi na podjęty temat obserwacje w niniejszym tekście są zawężone do morfoskładniowego poziomu normy, a tym samym przedmiot badań stanowią scharakteryzowane morfologicznie struktury syntaktyczne współczesnej polszczyzny. Prowadzone rozważania dotyczą charakterystyki referencyjnego modelu gramatycznego służącego do

* mge@umk.pl; ORCID: 0000-0003-4587-496X

** amoro@umk.pl; ORCID: 0000-0002-0414-4832

1 Współautorzy tekstu w równym stopniu odpowiadają zarówno za jego zawartość merytoryczną, jak i kształt formalny.

formułowania sądów normatywnych oraz mechanizmów działania procedury oceniającej, w której wykorzystuje się ten model. Zasadniczą część tekstu poprzedza prezentacja najważniejszych założeń szczegółowych.

1. Założenia

1.1. Podstawowym problemem, którego rozwiązanie wiąże się z podejmowanym zagadnieniem, jest siatka pojęć nieprzystająca do przyjętego w tym opracowaniu sposobu interpretowania faktów językowych. Wokół takich terminów, jak *poprawność*, *norma językowa*, *uzus* czy *błąd językowy*, narosło bowiem w literaturze przedmiotu wiele kontrowersji, co w prostej linii przekłada się na sposób ich rozumienia (zob. Walczak 1986; Markowski 2005; Jadacka 2005). Z tego też powodu w prezentowanym opracowaniu odchodzi się od najbardziej dyskusyjnych terminów, zastępując część z nich ściślejszymi. I tak za Dorotą Zdunkiewicz-Jedynak wprowadza się pojęcie właściwego użycia języka, przez które rozumie się:

taki dobór środków językowych (jednostek w pewnych znaczeniach, form fleksyjnych, konstrukcji językowych), w którym mówiący uwzględnia właściwe im ograniczenia i jest świadomy konsekwencji ich zastosowania (np. rozumie, że użycie jakiegoś wyrazu właściwego najmłodszemu pokoleniu w wypowiedzi kierowanej do człowieka starszego skazuje nadawcę na brak porozumienia, posłużenie się konstrukcją nietradycyjną w pewnych środowiskach może go narazić na ostracyzm środowisk przywiązanych do tradycji i zarzut braków erudycyjnych) (por. artykuł D. Zdunkiewicz-Jedynak w niniejszym zeszycie „Języka Polskiego”).

Pojęcie właściwego użycia języka łączy się bezpośrednio z kluczowym dla prowadzonych tu rozważań pojęciem normy. Za Jarosławem Liberkiem normę rozumiemy jako:

część polskiego uzusu językowego, która składa się z jednostek i reguł stosunkowo często używanych i stosunkowo rozpowszechnionych, a więc stosunkowo typowych, aktualizowanych w danej sytuacji przez mówiących w sposób cechujący się zróżnicowanym poziomem automatyzmu (por. artykuł J. Liberka w niniejszym zeszycie „Języka Polskiego”).

Norma składniowa z kolei jest w tym rozumieniu częścią normy językowej i obejmuje:

zaaprobowane konwencje warunkujące budowanie zasadniczo ponadjednoelementowych ciągów jednostek leksykalnych (konstrukcji składniowych) służących komunikacji międzyludzkiej. Konwencje te obejmują reguły strukturalne, semantyczne i linearne zarówno o charakterze seryjnym, tj. odnoszące się do reguł łączliwości właściwych klasom jednostek, jak i jednostkowym, tj. odnoszące się do łączliwości pojedynczych jednostek (Gębka-Wolak 2019: 182).

W kontekście takich stwierdzeń należy dodać, że procedura orzekania o właściwych użyciach określonych wyrażen językowych powinna być złożona i kilkietapowa. Jednym z podstawowych kryteriów takiej oceny winna być frekwencja. Wskazuje ona bowiem na stopień rozpowszechnienia określonych struktur językowych. Jest więc zarazem wykładnikiem akceptowania ich przez użytkowników. Kwestia ta będzie przedmiotem dyskusji w trzecim punkcie artykułu.

1.2. Częstym problemem, który wpływa na sposób interpretacji faktów językowych, jest restrykcyjne oddzielanie morfologii od składni, co jest typowe na przykład w tradycyjnych modelach opisu polszczyzny, wywodzących się z koncepcji Zenona Klemensiewicza, i prowadzi wprost do oddzielania błędów fleksyjnych od składniowych. Wydaje się jednak, że rozwiązanie takie nie musi być optymalne, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, że środki/reguły fleksyjne są „służebne” wobec reguł składniowych. Jak się podkreśla w literaturze przedmiotu, skuteczniejszym narzędziem może się okazać odwołanie do modelu opisu zawierającego obecność morfoskładni, którą należy uznać za dział lingwistyki definiujący reguły wykorzystania wyrażen językowych zgrupowanych w paradygmaty na podstawie określonych kategorii gramatycznych (dzięki temu tworzących zamknięty zbiór form wyrazowych) w taki sposób, aby wchodziły one w poprawne związki składniowe (relacje syntagmatyczne) z wyrażeniami należącymi do innych zbiorów form wyrazowych (zob. Bień 2001, 2004; Woliński 2003; Przepiórkowski 2008; Przepiórkowski i in. 2002). Argumentów za takim rozwiązaniem jest naturalnie wiele, należy bowiem zauważyć, że trudno mówić o uzgodnieniach składniowych bez takich parametrów, jak część mowy czy kategoria gramatyczna. Nie da się również ani definiować, ani charakteryzować pojęcia spójnika bez odwoływania się do cechy czy-sto składniowej, jaką jest łączliwość. Nie jest również możliwe opisywanie przyimków bez pojęcia grupy składniowej, której są częścią. Jak można więc zauważyć, „związek pomiędzy poziomami morfologicznym i składniowym wyraża się także w tym, że systemy przetwarzania składniowego oparte są na konkretnych zestawach możliwych interpretacji morfosyntaktycznych, tzw. *tagsetach*” (Przepiórkowski 2008: 7). Tym samym stoi się tu bardzo wyraźnie na stanowisku, że składnia normatywna winna się opierać na precyzyjnej analizie wychodzącej poza cechy *stricte* składniowe i uwzględniać również własności poziomu morfologicznego, zwłaszcza fleksyjnego (zob. Przepiórkowski 2003: 57; Woliński 2003).

1.3. Ostatnie proponowane tu założenie wynika z głębokiego przeświadczenia, że inne narzędzia są przydatne badaczom do oceny faktów językowych, inne zaś użytkownikom do ich stosowania w określonych procesach komunikacyjnych. Pierwsze z nich winny być bowiem jak najbardziej precyzyjne, drugie z kolei muszą uwzględniać kompetencje użytkownika niebędącego językoznawcą. Z tego też powodu odróżnia się tu procedurę identyfikacji właściwych środków językowych od sposobu prezentacji jej wyników. W pierwszym wypadku dąży się bowiem do uwzględnienia możliwie szerokiego wachlarza parametrów językowych w tym celu, aby formułowane wnioski były możliwie adekwatne i przekonujące, a tym samym poziom skomplikowania modelu opisu odgrywa na tym etapie rolę drugorzędną. Sposób prezentacji wyników z kolei powinien być możliwie prosty, aby potencjalny użytkownik słownika nie miał wątpliwości związanych z rozumieniem zawartych w nim sformułowań i orzeczeń, co więcej, aby stosowanie przedstawionych mu orzeczeń nie sprawiało mu potencjalnych trudności. Tym samym w słowniku właściwych użyć wyrażen współczesnej polszczyzny na poziomie morfoskładniowym da się wyróżnić dwa elementy modelu referencyjnego, z których pierwszy ma działanie orzekające – w tym wypadku mamy do czynienia z pełnym modelem gramatycznym, a drugi prezentacyjny – wykorzystuje się w nim nie tylko najistotniejsze, ale

również najwyrazistsze mechanizmy gramatyczne. Poziom ten pozwala użytkownikowi na konstruowanie komunikatywnej wypowiedzi, lecz nie oddaje wszystkich subtelności związanych z posługiwaniem się daną strukturą. Podstawowe mechanizmy działania referencyjnego modelu gramatycznego zostaną zaprezentowane w kolejnej części niniejszego tekstu.

2. Gramatyczny model referencyjny

Mając na uwadze, że normatywne podejście do języka budzi w środowisku językoznawczym dyskusję (zob. Bobrowski 1993: 143–151, 1998: 129–131), a jednocześnie respektując społeczną potrzebę formułowania sądów preskryptywnych², autorzy artykułu starają się wypracować takie rozwiązania, które mieszczą się w umiarkowanie racjonalnym podejściu do języka. Jego istotą jest teza, że narzędziem opisu i badania systemu językowego, bytu abstrakcyjnego, niedostępnego bezpośredniej obserwacji³, jest jego model (gramatyka), rozumiany jako zbiór sądów „tworzących językową wiedzę wyraźną” (Bobrowski 1998: 15).

2.1. Dotychczasowe rozwiązania

Przybliżonych opisów całościowych, tj. systemu językowego, lub częściowych, tj. wybranego podsystemu, w tym interesującego nas podsystemu składniowego, zbudowano dotychczas wiele⁴. Trzeba jednak podkreślić, że mają one zróżnicowany zasięg i rangę. Zdaniem Adama Przepiórkowskiego (2015: 136–137) za współcześnie najbardziej liczące się światowe koncepcje opisu składniowego można uznać: gramatyki generatywno-transformacyjne, Lexical Functional Grammar, Head-driven Phrase Structure Grammar, gramatyki kategoryjne, gramatyki zależnościowe, Generalized Phrase Structure Grammar, Tree Adjoining Grammar, Optimality Theory, Systemic Functional Grammar i Construction Grammar. Powstające w kręgach polonistycznych, slawistycznych, a od kilkunastu lat także informatycznych opisy polskiej składni zasadniczo nawiązują do najważniejszych światowych teorii językoznawczych. Dysponujemy więc dla niej ujęciami:

1) strukturalistycznymi Jerzego Kuryłowicza (1987), Leona Zawadowskiego (1966) czy Adama Heinza (1965);

2) dystrybucyjnymi Henryka Misza (1967), Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego (1981/1998);

3) formalnymi, na przykład Stanisława Szpakowicza (1983), Marka Świdzińskiego (1992), w tym także wykorzystującymi zaawansowane formalizmy nastawione na implementację komputerową, jak Head-driven Phrase Structure Grammar czy Lexical Functional Grammar, przygotowanymi przez lingwistów informatycznych (zob. Przepiórkowski i in. 2002; Patejuk, Przepiórkowski 2012);

² Sądy dotyczące używania języka są szczególnie przydatne w ramach dydaktyki języka polskiego jako rodzimego lub drugiego, a także podczas prac redakcyjno-wydawniczych.

³ Bezpośrednio odwołujemy się do propozycji Ireneusza Bobrowskiego (1993: 144, 1998: 13–15), która znajduje potwierdzenie w wypowiedziach innych badaczy (zob. np. Melčuk 2012: 15–17).

⁴ Przegląd najbardziej znanych światowych propozycji w ramach koncepcji językoznawczych rozwijających się od XIX do XXI wieku zawiera m.in. opracowanie Marie-Anne Paveau i Georges'a-Elia Sarfatiego (2009). Z kolei na temat koncepcji składniowych współcześnie dominujących w lingwistyce światowej pisze Adam Przepiórkowski (2015).

4) generatywnymi, na przykład Kazimierza Polańskiego (1980–1992) i Ireneusza Bobrowskiego (2005).

Polszczyzna jest ponadto opisywana w ramach koncepcji autorskich, takich jak składnia struktur predykatowo-argumentowych Stanisława Karolaka (1984) czy teoria jednostki języka i gramatyki operacyjnej Andrzeja Bogusławskiego (1998)⁵.

Jeśli zaś chodzi o normatywne opisy polskiego podsystemu składniowego, to najsilniej są one związane z koncepcją wypracowaną przez Zenona Klemensiewicza, tzw. składnią tradycyjną (Klemensiewicz 1953, 1967). Odwołują się ponadto do nowszych rozwiązań, w szczególności do teorii strukturalistycznej⁶. Zarówno jednak w *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. Andrzeja Markowskiego (NSPP PWN), jak i w *Kulturze języka* autorstwa Hanny Jadackiej (2005) podstawowymi pojęciami opisu składniowego są związki zgody i rzędu oraz części zdania, a więc kluczowe elementy składni tradycyjnej.

2.2. Atuty gramatyki zależnościowej

Wielość współcześnie wykorzystywanych modeli opisu podsystemu składniowego języka z jednej strony oraz odwoływanie się na gruncie polskiej normatywistyki do składni tradycyjnej z drugiej nie ułatwiają autorom tego opracowania wyboru modelu referencyjnego, który będzie stanowił podstawę formułowania sądów normatywnych, czyli orzekania o gramatyczności wyrażen językowych, tak bowiem rozumiana jest zgodność z modelem referencyjnym.

Nie ulega wątpliwości, że wybór modelu referencyjnego to wypadkowa preferencji metodologicznych badacza i specyfiki prowadzonych badań oraz ich celu. Jak się wydaje, w punkcie wyjścia trzeba zdecydować, czy zgodnie z tradycją badań normatywnych pozostaniemy przy modelu analizującym, czy też lepiej sprawdzi się wielopoziomowy model generatywny, a jeśli tak, to jaki: o podstawie semantycznej czy składniowej. Skoro wybrany przez nas model ma być narzędziem do orzekania o gramatyczności wyrażen językowych, tj. takich, które uyskają interpretację w ramach tego modelu, to powinien to być model o wysokiej eksplicytności, zawierający dużą liczbę wyrażonych wprost uogólnień, pozwalający precyzyjnie wskazać analogie między wyrażeniami i łączące je relacje oraz różnice między nimi. Tym oczekiwaniom lepiej sprostaą modele kodujące w postaci formuł zarówno relacje w obrębie danego poziomu, jak i zasady przechodzenia między nimi, co stanowi istotę wielopoziomowych modeli funkcjonalnych, tj. takich, które reprezentują funkcjonowanie odwzorowywanego obiektu, systemu językowego (Mel'čuk 2012: 18), czyli – jak przyjmujemy – konstituowanie się określonej treści na płaszczyźnie wyrażenia w postaci bilateralnych jednostek języka oraz ich

5 Przegląd głównych kierunków polskich badań syntaktycznych od drugiej połowy XX wieku do początku XXI wieku zawiera praca Macieja Grochowskiego (2012). Przedstawione przez autora koncepcje nie wyczerpują jednak modeli składniowych stosowanych do opisu polszczyzny.

6 Autorki *Kultury języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej we Wstępie* deklarują korzystanie z dorobku takich badaczy, jak Zenon Klemensiewicz, Witold Doroszewski, Stanisław Urbańczyk, Antoni Krasnowolski, Stanisław Szober i Henryk Gaertner (Buttler i in. 1971/1986: 10). Dla siatki pojęciowej późniejszej pracy, *Innowacji składniowych współczesnej polszczyzny* D. Buttler (1976), kluczowe jest pojęcie walencji, które kieruje opis w stronę gramatyki zależnościowej. D. Buttler powołuje się także na dorobek językoznawców związanych z nowszymi nurtami składniowymi, np. Zbigniewa Gołąba, Adama Heinza, Kazimierza Polańskiego, Henryka Misza czy Marii Szupryczyńskiej (zob. Buttler 1976).

połączeń. Z tego powodu autorzy artykułu zdecydowali, by modelem referencyjnym uczynić koncepcję $\text{Sens} \leftrightarrow \text{Tekst}$ Igora Mielczuka i kontynuatorów. W jej ramach bezpośrednio będą się odwoływać do gramatyki zależnościowej (Melčuk 1974, 1988, 2012). Jest to model, w którym podstawowym formalizmem reprezentacji semantycznej i składniowej jest językowa zależność (Melčuk 2012: 121). To z kolei sprawia, że wybrany model nie pozostaje w sprzeczności z modelem tradycyjnym, który także operuje pojęciem zależności. Analiza składniowa prowadzona w ramach gramatyki Klemensiewiczza przynosi odpowiedź na pytanie, jakie związki zależności zachodzą między składnikami zdania i między zdaniami, a jej efekty graficznie ilustrują drzewa zależności.

Na korzyść gramatyki zależnościowej przemawia również fakt, że jest to koncepcja na tyle uniwersalna, że z powodzeniem była stosowana do opisu leksykograficznego różnych języków naturalnych oraz ich specjalistycznych odmian (Melčuk 2012: 130–131)⁷. Co więcej, analiza składniowa może być wspomagana narzędziami do automatycznego wykrywania i opisywania związków zależności. Formalizm zależnościowy został bowiem zastosowany w ramach prac nad bankami polskich struktur zależnościowych⁸ i parserami zależnościami⁹. Z kolei w parser zależnościami Combo został wyposażony analizator tekstów Korpusomat. Dzięki temu składniki wypowiedzeń z analizowanych korpusów są dodatkowo poddawane analizie składniowej i opatrywane informacjami na temat bezpośredniego nadrzędnika składniowego, kierunku rozmieszczenia względem podrzędnika i odległości od niego, mierzonej w słowach, a także typu relacji semantyczno-składniowej łączącej nadrzędnik z podrzędnikiem¹⁰, zgodnie z zasadami przyjętymi w Polskim Banku Drzew Zależnościowych (zob. Kieraś i in. 2018)¹¹.

2.3. Analiza składniowa i synteza w ramach gramatyki zależnościowej

Wybrany model zależnościami zawiera komponent do analizy składniowej i do składniowej syntezy (Apresân i in. 2010: 21). Analiza prowadzi do identyfikacji w zdaniu elementarnych, składających się z dwóch leksemów konstrukcji (syntagm) powiązanych zależnością. Jak podkreśla I. Mielczuk, w językach naturalnych są realizowane zależności syntagmatyczne trzech typów: semantyczne ($L_1\text{-sem} \rightarrow L_2$), syntaktyczne ($L_1\text{-synt} \rightarrow L_2$) i morfologiczne ($L_1\text{-morf} \rightarrow L_2$), przy czym pierwsze dwa typy występują we wszystkich językach naturalnych i w każdym

7 Chodzi o słowniki typu objaśniająco-kombinatorycznego (*толково-комбинаторный словарь*). Pierwszym przedsięwzięciem tego typu był słownik opracowywany w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku dla języka rosyjskiego, który stanowił podstawowy komponent teorii $\text{Sens} \leftrightarrow \text{Tekst}$ (Melčuk 1974), a jako samodzielne opracowanie został opublikowany w 1984 roku (Melčuk 2012: 109–121). W latach osiemdziesiątych rozpoczęły się prace nad słownikiem objaśniająco-kombinatorycznym dla języka francuskiego (*dictionnaire explicatif et combinatoire*), w których efekcie powstały cztery tomy słownika, publikowane od 1984 do 1999 roku (online: http://olst.ling.umontreal.ca/?page_id=56, dostęp: 15 listopada 2020). Ponadto gramatyka zależnościami leży u podstaw leksykograficznych opracowań terminologii specjalistycznej, na przykład prawnej (zob. <http://olst.ling.umontreal.ca/?p=1370>, dostęp: 15 listopada 2020), informatycznej (zob. http://olst.ling.umontreal.ca/?page_id=53, dostęp: 15 listopada 2020), czy międzydyscyplinowej leksyki naukowej (zob. http://olst.ling.umontreal.ca/?page_id=1513, dostęp: 15 listopada 2020).

8 Zob. <http://zil.ipipan.waw.pl/PDB> (dostęp: 15 listopada 2020).

9 Zob. <http://zil.ipipan.waw.pl/PDB/PDBparser> oraz <http://ws.clarin-pl.eu/parser.shtml> (dostęp: 15 listopada 2020).

10 Typy relacji indeksowane w bankach drzew i parserach częściowo są zbieżne z typami relacji syntaktycznych przedstawianymi w gramatykach zależnościami, na przykład dla języka rosyjskiego, angielskiego czy francuskiego.

11 Zob. <https://korpusomat.pl> (dostęp: 15 listopada 2020).

zdaniu. Zależności morfologiczne zachodzą tylko w niektórych językach (polszczyzna do nich należy) i w niektórych zdaniach (Melčuk 2012: 122–123). Między L_1 a L_2 teoretycznie możliwych jest 14 kombinacji wymienionych związków (Melčuk 1981: 21–22, 2012: 144–146). Między L_1 a L_2 ustala się także typ relacji składniowej¹². Relacje syntaktyczne to podstawowe narzędzie komponentu analitycznego, pozwalające opisać odpowiedniości między stosunkami znaczeniowymi a sposobami ich formalizacji w tekście (Melčuk 1974: 220–221). Tak zinterpretowaną strukturę zdania przedstawia się jako graf (drzewo) zależności.

Synteza z kolei to generowanie morfosyntaktycznej struktury zdania, co sprowadza się do morfologicznej interpretacji struktur syntaktycznych i opisu realizacji relacji syntaktycznych, w tym wariantywnych. Na tym etapie w modelu powinny więc działać reguły syntaktycznej wariantywności oraz ich formalizacji (Apresân i in. 2010: 40–58). Wariantywność jest tu rozumiana jako zachodzące pod wpływem kontekstu przekształcenia wyrażen o określonych wykładnikach morfologicznych w wyrażenia tego samego poziomu, ale o innych wykładnikach morfologicznych, na przykład: *Czytał książkę* (biernik) – *Nie czytał książki* (dopełniacz). Innymi słowy, jest to przekształcenie morfologicznej struktury jednostki pod wpływem czynnika (kategorii) syntaktycznego (Apresân i in. 2010: 57). Możliwy jest też wpływ czynnika (kategorii) semantycznego. Jak się wydaje, dla języka polskiego z tego rodzaju przekształceniem morfologicznym mamy do czynienia w konstrukcjach realizujących relację pierwszą obiektową, na przykład *chcieć* – 1. obiekt → *chleb* [biernik], *chcieć* – 1. obiekt → *chleba* [dopełniacz], w której przekształcenie morfologiczne następuje pod wpływem kategorii kwantytywności partytywnej (por. Szupryczyńska, Zaremba 1993).

Analiza i synteza składniowa są w gramatyce zależności ściśle powiązane ze słownikiem objaśniająco-kombinatorycznym, słownikiem typu aktywnego, zorientowanym na potrzeby użytkownika języka (Melčuk 2012: 110). Opis zawarty w słowniku ma dostarczyć informacji o sposobach wyrażania określonego sensu oraz o możliwej kombinatoryce środków językowych temu służących. Dla opisu składniowego kluczowa jest ta część hasła, w której są dane na temat syntaktycznej łączliwości jednostki (w odróżnieniu od łączliwości leksykalnej), przede wszystkim zaś model jej rzędu, tj. ujęte w formie tabeli odpowiedniości między aktantami semantycznymi i składniowymi – głębinowymi i powierzchniowymi – oraz uogólnione w postaci symboli wszystkie możliwe, a zarazem alternatywne sposoby realizacji tych ostatnich, na przykład przypadek o określonej wartości, przyimek z przypadkiem, zdanie z ustaloną wartością leksykalną spójnika, bezokolicznik (Melčuk 1974: 110–133, 134–140)¹³. Co ważne, w części syntaktycznej umieszcza się także możliwe ograniczenia kombinatoryki syntaktycznych aktantów oraz inne, ważne dla komunikacji odpowiedniości między aktantami, na

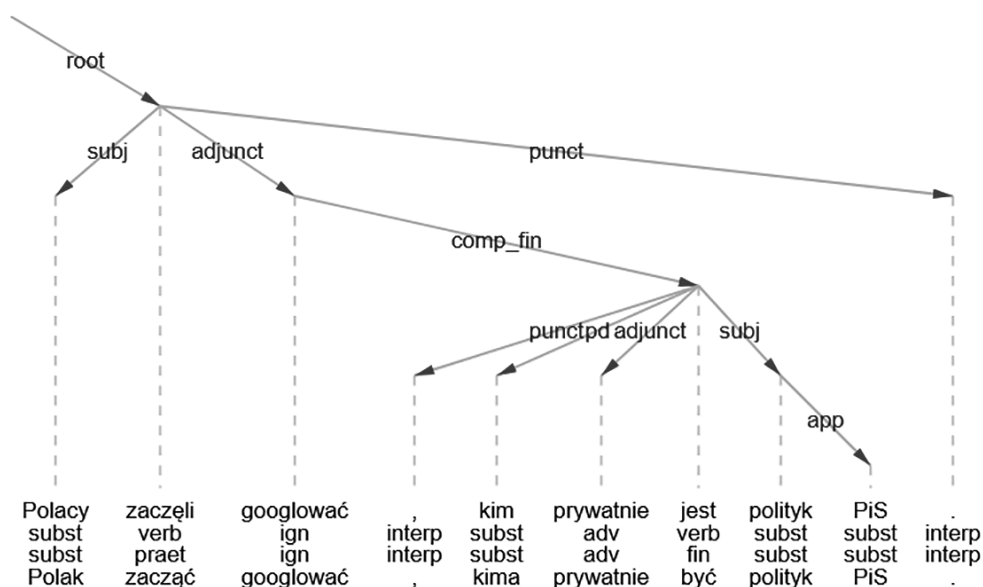
12 W klasycznej wersji modelu Sens ↔ Tekst, przedstawionej przez I. Mielczuka (Melčuk 1974), mowa o relacjach powierzchniowo-syntaktycznych (*поверхностно-синтаксические отношения ПСО / ПСинтО*), w odróżnieniu od relacji składniowego poziomu głębszego – głębinowo-syntaktycznego. W innych opracowaniach (zob. np. Apresân i in. 2010) w tym samym znaczeniu używany jest termin relacje syntaktyczne (*синтаксические отношения – СинтО*).

13 Widzimy tu – oczywiście – analogie do innych opisów polszczyzny, na przykład gramatyki dystrybucyjnej Zygmunta Salonięgo i Marka Świdzińskiego (1981/1998) oraz przyjętego w jej ramach aparatu fraz i realizujących je grup syntaktycznych, a także do stosowanego w pracach M. Szupryczyńskiej aparatu pozycji składniowej i jej realizacji w postaci fraz (Szupryczyńska 1996).

przykład fakultatywność realizacji lub jej brak, rozszczepienie aktanta semantycznego i realizacja przez dwa aktanty syntaktyczne. Jak widzimy, ta część hasła jest znacznie bardziej rozbudowana, niż się to praktykuje w innego typu słownikach zawierających eksplicitną informację o walencji jednostki.

2.4. Interpretacja normatywna

Przechodząc do kwestii formułowania sądów normatywnych z uwzględnieniem modelu referencyjnego, należy zaznaczyć, że identyfikacja danego wyrażenia jako członu ukierunkowanej od nadrzędnika do podrzędnika relacji syntaktycznej określonego typu jest – zdaniem autorów – równoznaczna ze zinterpretowaniem go w ramach czysto składniowego komponentu modelu zależnościowego, a tym samym uznaniem za spełniający kryterium tzw. gramatyczne w ramach procedury oceny właściwego użycia języka (zob. p. 3.1). Podkreślimy ponadto, że dzięki rozwojowi inżynierii lingwistycznej ten etap procedury może być dziś efektywnie wspomagany informatycznie. Grafy zależności wygenerowane z wykorzystaniem parserów zależnościowych dla języka polskiego na tym etapie rozwoju technologii informatycznych mogą jednak zawierać interpretacje pomyłkowe lub braki (zob. rys. 1), dlatego wyniki analiz automatycznych muszą podlegać weryfikacji ręcznej.



Rys. 1. Graf zależności wygenerowany automatycznie przy użyciu parsera zależnościowego¹⁴

¹⁴ Zob. <http://ws.clarin-pl.eu/parser.shtml> (dostęp: 22 stycznia 2021). Wykaz typów relacji zależności i stosowanych na ich oznaczenie skrótów umieszczono na stronie: <http://zil.ipipan.waw.pl/PDB/DepRelTypes#punct> (dostęp: 22 stycznia 2021).

Jak widzimy na rysunku 1, związki zależności i ich typy zostały rozpoznane zasadniczo poprawnie. Błędna jest natomiast lematyzacja zaimka pytajno-względne *kim*, a czasownik *googlować* nie został rozpoznany.

Jako działanie towarzyszące pracom nad *Słownikiem właściwych użyć języka* warto natomiast planować opracowanie dla języka polskiego słownika objaśniająco-kombinatorycznego, zawierającego choćby bardzo ograniczoną liczbę jednostek, w szczególności takie, których właściwości składniowe z różnych powodów nie są we współczesnej polszczyźnie ustabilizowane. Kompendium to istotnie wzbogaciłoby wiedzę o wzajemnych oddziaływaniach poziomu semantycznego i składniowego, a zarazem stanowiłoby podstawę do formułowania pogłębionych sądów na temat właściwego użycia języka. Należy podkreślić, że słownik taki stanowiłby część referencyjnego modelu orzekającego. Nie byłby zaś integralną częścią projektowanego *Słownika właściwych użyć języka*. Dane zgromadzone w słowniku objaśniająco-kombinatorycznym byłyby wykorzystywane głównie do oceny gramatyczności danego wyrażenia podlegającego ocenie normatywnej zgodnie z proponowaną procedurą diagnostyczną (zob. p. 3.2). Dodatkowo mogłyby stanowić podstawę do formułowania wskazówek na temat użycia jednostek zamieszczanych w ramach modelu prezentacyjnego, a więc już w ramach haseł *Słownika właściwych użyć języka*. Koncepcja samego słownika objaśniająco-kombinatorycznego jako elementu referencyjnego modelu gramatycznego oraz jego powiązania z modelem prezentacyjnym wymaga jednak teoretycznego dopracowania.

3. Procedura orzekania o właściwym użyciu wyrażen na poziomie morfoskładniowym

W punkcie 1.3 zwrócono uwagę na fakt, że sądy o dopuszczalności określonych struktur winny uwzględniać dwa zasadnicze etapy – dochodzenie do decyzji o właściwym użyciu języka, co należy uznać za działanie oparte na złożonych algorytmach oceny, oraz prezentację spełniającą oczekiwania użytkowników, którzy nie tylko chcieliby otrzymać w miarę jednoznaczną odpowiedź na temat dopuszczalności określonej struktury, ale również są zainteresowani warunkami jej użycia. Efektem tego jest model uproszczony na tyle, aby użytkownik języka nie był zmuszony do działań nazbyt skomplikowanych. W tym miejscu większą uwagę skoncentrujemy na pierwszym etapie wspomnianego procesu¹⁵.

Zauważmy więc, że literatura przedmiotu poświęcona ocenom normatywnym wyrażen językowych często posiłkuje się zestawem licznych – w wielu wypadkach sprzecznych – kryteriów (zob. Walczak 1986; Markowski 2005). Tym sposobem proces ten jest obciążony znacznym subiektywizmem, co więcej, kontrolę jego przebiegu często się przerzuca na użytkowników, co prowadzi do niepewności konstruowanych sądów¹⁶. Z tego też powodu wskazane jest zaproponowanie sformalizowanej procedury, która zobjektywizowałaby ten proces. Kryteria

15 Warto podkreślić, że istniejące opracowania normatywne koncentrują się na kryteriach oceny faktów językowych, ujmując je zasadniczo w sposób niezależny. Opracowań, w których zwraca się uwagę na potrzebę stworzenia sformalizowanej procedury oceny, jest w gruncie rzeczy niewiele (zob. Moroz 2011).

16 Na problem ten zwracano już uwagę w literaturze przedmiotu, próbując oddzielić sferę akceptowalności wyrażen językowych od ich poprawności (zob. Bobrowski 1993; Gębka-Wolak, Moroz 2009a, 2009b).

w niej uwzględniane posiłkują się cechami sformalizowanymi, a przez to pozwalają na formułowanie sądów charakteryzujących się wyższym stopniem pewności.

3.1. Kryteria oceny faktów językowych

W niniejszym opracowaniu wykorzystuje się pięć kryteriów w układzie hierarchicznym. Skoncentrujemy się więc na istocie uwzględnianych etapów oceniania, pamiętając, że wartościowaniu podlegają wyrażenia tekstowe, realizacje bytów systemowych.

3.1.1. Podstawowym kryterium wyróżniania właściwych użyć wyrażen językowych jest ich obecność w świadomości rodzimych użytkowników języka. Świadomość ta jest wyrażona w postaci tekstów, których zbiór – przy pewnej interpretacji – stanowi reprezentację uzusu językowego. W tej materii jednak należy zdać sobie sprawę z faktu, że tak rozumiany byt ma charakter abstrakcyjny, trudny do jednoznacznej weryfikacji. Mając na uwadze to, że nigdy nie będziemy dysponowali stylistycznie zróżnicowanymi tekstami autorstwa wszystkich rodzimych użytkowników języka, do procedury konstruowania sądów normatywnych proponujemy wprowadzenie pojęcia modelu uzusu, rozumianego jako jego przybliżone odwzorowanie w postaci dużego, aczkolwiek ograniczonego zbioru tekstów współczesnej polszczyzny, czyli korpusu, przygotowanego w formie elektronicznej, a przez to możliwego do automatycznego przeszukiwania. Problemem tak rozumianego modelu uzusu jest z jednej strony ilościowe¹⁷ ograniczenie korpusu, z drugiej jego stopień podobieństwa w stosunku do odwzorowywanego obiektu, które zwykło się określać mianem reprezentatywności. Jak się wydaje, funkcję modelu uzusu mógłby spełniać zbiór zawierający blisko 20 miliardów wyrazów (zob. Graliński, Liberek 2019: 356), a przeszukiwany przez program FBL Riseracz, który „jest narzędziem ilościowo wielokrotnie efektywniejszym, niż ogólnie dostępne, wykorzystywane w badaniach językoznawczych” (Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek 2019: 42). Co ważne, autorzy narzędzia stoją na stanowisku, że w odniesieniu do zbioru tekstów o takich parametrach liczbowych przestaje istnieć problem reprezentatywności analizowanych danych.

Funkcja wykorzystywanego korpusu jest istotna z kilku powodów. Przede wszystkim odgrywa on ważną rolę przy próbie potwierdzenia używania określonego wyrażenia językowego na danym etapie rozwoju polszczyzny, co stanowi punkt wyjścia proponowanej dalej procedury i służy odróżnieniu wyrażen potencjalnych (dopuszczonych przez model gramatyczny, ale niepotwierdzonych w modelu uzusu) od faktycznie występujących we współczesnej polszczyźnie. Na tej podstawie można ocenić, czy występuje aktualnie, a jeżeli tak, jaki ma zasięg, forma dopełniacza liczby pojedynczej *abazur* → *abazura*, opisana w SGJP jako forma rzadka. Dodatkowo korpus pozwala wyznaczyć zakres wariancji strukturalnej. Na poziomie morfolożniovym służy to do określenia typowych i mniej typowych połączeń syntaktycznych, a tym samym do zdefiniowania bardziej prawdopodobnych – a przez to właściwych – użyć wyrażen

17 Narodowy Korpus Języka Polskiego (Przepiórkowski i in. 2012), którego rozwój zatrzymano na roku 2010, zawiera w maksymalnej wersji ponad 1,5 miliarda segmentów. Wyszukiwarka Monco (<http://monco.frazeo.pl/>) z kolei pracuje na zbiorze ponad 7 miliardów segmentów.

językowych i oddzielenia ich od struktur rzadszych. Korpus uwzględniający zróżnicowane style funkcjonalne współczesnej polszczyzny odgrywa również nieocenioną rolę w określeniu cech danego wyrażenia, na przykład zawężeniu jego użycia do określonej odmiany stylistycznej.

3.1.2. Drugim kryterium oceny jest zgodność z modelem gramatycznym (zob. punkt 2). Zakłada się bowiem, że występujący w tekstach współczesnej polszczyzny ciąg składniowy powinien mieć w nim interpretację. Przyjmuje się tu apriorycznie, że zgodne z modelem są jedynie takie struktury, którym w referencyjnym modelu zależności da się przypisać ściśle określoną relację syntaktyczną. Argumenty za dokonaniem wyboru zostały przedstawione wyżej, niemniej kluczowym składnikiem motywacji jest znaczny stopień uniwersalności modelu zależności, dzięki któremu charakteryzuje się on wysokim stopniem adekwatności i eksplicytności (zob. Bobrowski 2005: 45–54), a tym samym konstrukcje przez niego nieopisywane można z dużym prawdopodobieństwem uznać za niewłaściwe. Wyrażenia takie – jeżeli będą się charakteryzowały wysoką frekwencją – zostaną odnotowane w tworzonej słowniku oraz opatrzone stosowną adnotacją. Z uwagi na fakt, że problem zgodności z modelem był szerzej analizowany w punkcie 2, nie będzie on opisywany w tym miejscu.

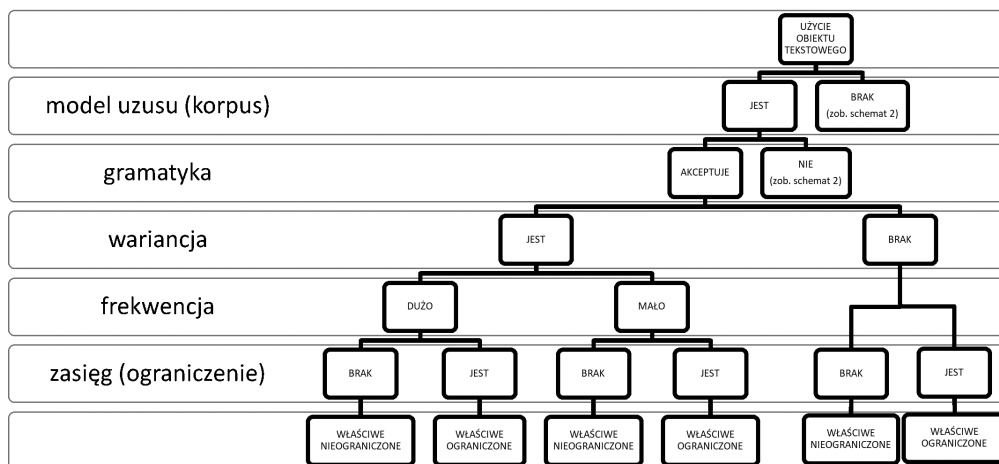
3.1.3. Trzecie kryterium odnosi się do dwóch zasadniczych kwestii – wariacji formalno-znaczeniowej pewnych wyrażeń oraz frekwencji poszczególnych członów uczestniczących w takiej wariacji. Jeżeli bowiem korpus referencyjny notuje dwa różne kształty określonego wyrażenia, a jednocześnie – z jednej strony – nie obserwuje się wyraźnych różnic znaczeniowych oraz – z drugiej – oba wyrażenia są wykładnikami tej samej relacji syntaktycznej, to znaczy, że albo są one wariantami równorzędnymi, albo też mamy do czynienia z wariantem głównym i pobocznym. Uwzględnienie wariantywnego sposobu realizacji określonych wyrażeń jest czynnikiem istotnym w procesie wyznaczania wyrażeń właściwych. W ten sposób korpus referencyjny pozwala nam odróżnić ciągi *chcieć chleba* (120 wystąpień w NKJP) od ciągów *chcieć chleb* (12 wystąpień w NKJP). Pomijając na tym etapie różnice znaczeniowe między tymi strukturami, które *de facto* nie są – jak się wydaje – istotne w procesie komunikacji, należy stwierdzić, że pierwsza z nich jest jednak preferowana przez użytkowników. Nie da się natomiast jednoznacznie określić przewagi połączenia czasownika *chcieć* z rzeczownikiem (*chcieć* + S_{gen}) nad połączeniem z bezokolicznikiem (*chcieć* + V_{inf}). Obie konstrukcje są równie częste, co przemawiałoby za ich równorzędnością.

3.1.4. Ostatnie dwa kryteria dotyczą pragmatycznych cech wyrażeń językowych. Na tej zasadzie możemy wyróżnić struktury, których zasięg nie ogranicza się do określonych stylów funkcjonalnych – są to wyrażenia ogólne, znane większości rodzimych użytkowników języka – oraz struktury występujące jedynie w subkodach współczesnej polszczyzny. Wyrażenia o takim charakterze z definicji mają ograniczony zasięg i są zazwyczaj znane przede wszystkim specjalistom z danej dziedziny. Wyrażenia ogólne nie muszą być dodatkowo charakteryzowane pragmatycznie, podczas gdy ciągom nacechowanym pod tym względem przypisuje się ograniczenia pragmatyczne. Uwzględnienie zarówno w korpusie referencyjnym, jak i docelowym

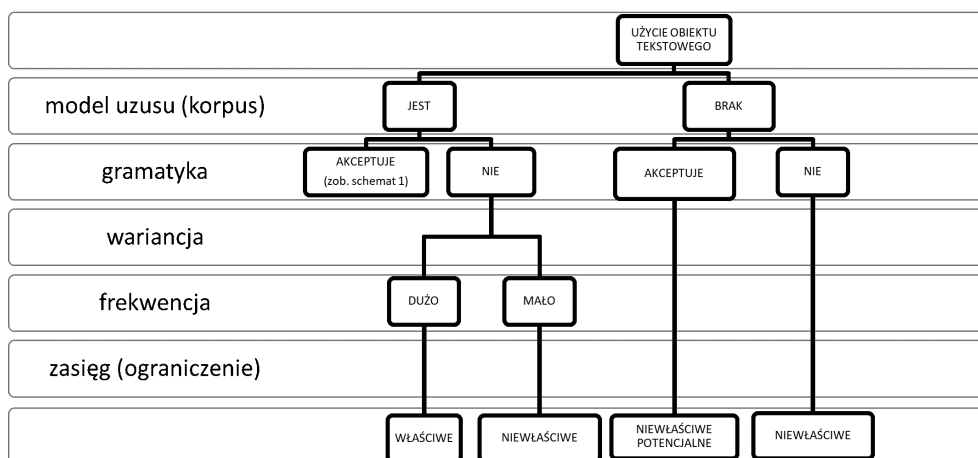
słownika cech pragmatycznych pozwoli na odróżnienie rzeczownika *widzenie* w znaczeniu ogólnym – ‘coś, co ktoś widzi, np. we śnie, w stanie halucynacji lub objawienia, a czego nie mogą zobaczyć inni’ (WSJP PAN) – oraz prawnym – ‘przysługujące osadzonemu w jednostce penitencjarnej prawo do odwiedzin’ (zob. Gębka-Wolak, Moroz 2019: 183) – czy też odróżnienie rzeczownika *otępienie* w znaczeniu ogólnym – ‘stan obojętności wobec tego, co się dzieje dookoła[,] i niezdolności do reagowania na bodźce płynące ze świata zewnętrznego’ – i medycznym – ‘spadek sprawności intelektualnej spowodowany uszkodzeniami mózgu’ (WSJP PAN). Problem ograniczeń pragmatycznych określonego wyrażenia jest jednak z perspektywy prowadzonych tu obserwacji najbardziej szczegółowy, tzn. ograniczenia tego typu są nakładane na wyrażenia spełniające kryteria wyższego rzędu, czyli stanowiące przykład właściwego użycia wyrażen językowych.

3.2. Propozycja procedury diagnostycznej

Zgodnie z tym, co do tej pory powiedziano, poniższa procedura odnosi się do pierwszego etapu analiz normatywnych. Z punktu widzenia koncepcji tworzonego słownika jest ona narzędziem formalnym dla badaczy języka wspomagającym ich w formułowaniu sądów na temat właściwości użycia określonych wyrażen językowych. Przedstawione powyżej kryteria oceny mają znaczenie o tyle, o ile są stosowane zgodnie z założoną hierarchią. Z tego też powodu proponowana procedura ma następującą postać. Dla czytelności przyjętego rozwiązania ilustrujemy ją dwoma schematami (por. rys. 2 i 3).



Rys. 2. Schemat procedury orzekania o właściwym użyciu wyrażen językowych – część 1



Rys. 3. Schemat procedury orzekania o właściwym użyciu wyrażen językowych – część 2

Podkreślmy, że powyższe schematy ilustrują zasadę stosowania procedury analitycznej zmierzającej do wykrycia właściwych użyc wyrażen językowych. Przede wszystkim więc w punkcie wyjścia opisowi podlegają – co zaznaczono wyżej – wyrażenia o charakterze tekstowym. Ich obecność jest weryfikowana na podstawie korpusu referencyjnego (zob. 3.1.1). Wyrażenia, które nie znajdują potwierdzenia, należy uznać za niewłaściwe – niepoprawne w tradycyjnej siatce pojęć – względnie niewłaściwe, choć potencjalne, jeżeli są tworzone zgodnie z referencyjnym modelem gramatycznym, por. *abażura*_{gen.sg} czy *podbbabie* (zob. SGJP). Dobrą ilustracją problemu potencjalności jest użycie polszczyzny przez obcokrajowców. Wyrażenia przez nich budowane nierzadko dają się interpretować w ramach modelu gramatycznego (wykorzystując potencję systemu), co więcej, są zrozumiałe dla rodzimych użytkowników języka, ale odbiegają od szczegółowych konwencji językowych. Nie znajdziemy ich w korpusach, jak wyrażenia *każdy ma doświadczenie złości*, dlatego uznamy je za przykłady niewłaściwego użycia języka.

Wyrażenia, które znalazły potwierdzenie w referencyjnym korpusie tekstów, ocenia się pod kątem zgodności z modelem gramatycznym. Jeżeli uda się uzyskać w jego ramach interpretację danej struktury, oznacza to, że byt taki pozostaje w zgodności z systemem danego języka naturalnego. Inaczej jest wówczas, gdy model ten nie jest w stanie przypisać określonej strukturze sensownej interpretacji. W takim wypadku ważnym wskaźnikiem jest frekwencyjny wymiar jej rozpowszechnienia. Przy niewielkim procencie potwierdzeń wyrażenie zostanie uznane za niewłaściwe i odrzucone (por. *kupić galanterię*), w przeciwnym razie – przy dużej frekwencji – ciąg taki będzie strukturą co prawda niegramatyczną, ale jednak właściwą (por. *bronić władzę*). Najbardziej klarowna sytuacja ma jednak miejsce wówczas, gdy określone wyrażenie jest zarówno akceptowane w ramach referencyjnego modelu gramatycznego, jak i potwierdzone w korpusie tekstów. W takiej sytuacji otrzymujemy zawsze

struktury właściwe, a jedyny problem dotyczy określenia zakresu variancji tekstowej. W ten sposób wśród bezwariantywnych struktur właściwych znajdują się między innymi takie ciągi, jak *miastu*_{dat,sg} czy *siać postrach*. Wyrażenia takie dodatkowo nie podlegają ograniczeniom pragmatycznym i – w opozycji do wyrażenia prawnego *abolicja* czy medycznego *anemia sierpowata* – są stosowane przez użytkowników języka ogólnego. W odniesieniu do wyrażen podlegających variancji konieczne okazuje się dodatkowo ustalenie jej zakresu poprzez sprawdzenie, czy wszystkie ekscerpowane z korpusu warianty są zgodne z modelem gramatycznym, a następnie ustalenie, czy któryś z nich nie charakteryzuje się relatywnie wyższą frekwencją. W takim wypadku warto w docelowym haśle słownikowym wskazać wariant główny danej jednostki, por. *ojcowie* vs. *ojce* czy *myśleć, że* vs. *myśleć* COŚ. W przeciwnym razie pozostaje zaakceptować fakt, że mamy do czynienia z wariantami równorzędnymi, por. *oczu* || *oczów* czy *marzyć o* || *marzyć, że*. Naturalnie wyrażenia wariantywne mogą we współczesnej polszczyźnie funkcjonować bez wyraźnych ograniczeń, co widać na powyższych przykładach, albo też pojawiać się jedynie w funkcjonalnych odmianach polszczyzny. W takim wypadku mamy do czynienia z jedną z dwóch sytuacji: albo wyrażenie specjalistyczne jest wariantem jednostki ogólnej (np. *KTOŚ ściga o* COŚ vs. *KTOŚ ściga KOGOŚ* za COŚ), albo też variancja zachodzi w całości wewnątrz zbioru ograniczonego, por. *COŚ orzeka COŚ* || *o CZYMŚ* vs. *COŚ orzeka* — (zob. Gębka-Wolak, Moroz 2019: 197–199).

Istotną konsekwencją stosowania tak skonstruowanej procedury jest przede wszystkim wyznaczenie zbioru wyrażen używanych we współczesnej polszczyźnie w sposób właściwy. Dodatkowo w zbiorze tym wskazuje się na wyrażenia, które należy oznaczyć kwalifikatorem pragmatycznym, jak również – dzięki wykorzystaniu kryterium frekwencyjnego – rozwiązuje się problem zależności formalno-funkcjonalnej wariantów jednej jednostki systemowej.

4. Wnioski

Wyżej sformułowane sądy badawcze stanowią w gruncie rzeczy pierwszy krok na drodze tworzenia *Słownika właściwych użyć języka*. Z założenia odnoszą się one do składniowego poziomu normy, co nie znaczy, że nie mogą być stosowane z powodzeniem także do wyrażen językowych z innych podsystemów. Kluczowe jest jednak stwierdzenie, że powyższe obserwacje stanowią – wraz z rozważaniami D. Zdunkiewicz-Jedynak na temat poprawności językowej oraz J. Liberka na temat rozumienia pojęcia normy – założenia teoretyczne wymienionego słownika. Przede wszystkim kładzie się w nim większy nacisk na zasięg określonych struktur w korpusie tekstów, uznawanym za model uzusu, jak również na ilościowy aspekt takich struktur i ich rozpowszechnienie. Tym samym tworzony słownik ma uwzględniać żywe procesy językowe i rejestrować zmiany zachodzące w zachowaniach komunikacyjnych użytkowników. Tak sformułowane założenia są możliwe do zrealizowania jedynie pod warunkiem ich weryfikacji na podstawie możliwie dużego korpusu tekstowego.

Prace nad nowym słownikiem normatywnym powinno poprzedzić przygotowanie opracowania gramatycznego zgodnego z koncepcją gramatyki zależności. Stanowiłoby ono postulowaną w artykule podstawę do formułowania sądów o gramatyczności wyrażen opisywanych w *Słowniku właściwych użyć języka*.

Rozwiązanie skrótów

S_{gen} – grupa nominalna dopełniaczowa

V_{inf} – grupa czasownikowa, bezokolicznikowa

gen, sg – dopełniacz, liczba pojedyncza

dat, sg – celownik, liczba pojedyncza

Bibliografia

- Apresân i in. 2010: *Teoretičeskie problemy russkogo sintaksisa*, Źyky Slavânskikh Kultur, Moskva.
- Bień J.S. 2001: *O pojęciu wyrazu morfologicznego*, [w:] W. Gruszczyński, U. Andrejewicz, D. Kopcińska, M. Bańko (red.), *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji 15 000 dni pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 67–77.
- Bień J.S. 2004: *Wyrazy morfologiczne i morfosyntaktyczne w praktyce*, [w:] A. Moroz, M. Wiśniewski (red.), *Studia z gramatyki i semantyki języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Krystynie Kallas*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, s. 171–182.
- Bobrowski I. 1993: *Językoznawstwo racjonalne: z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*, Instytut Języka Polskiego, Kraków.
- Bobrowski I. 1998: *Zaproszenie do językoznawstwa*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Bobrowski I. 2005: *Składniowy model polszczyzny*, LEXIS, Kraków.
- Bogusławski A. 1998: *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, „Polonica” XIII, s. 163–223.
- Buttler D. 1976: *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. 1971/1986: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Gębka-Wolak M. 2019: *Norma składniowa współczesnej polszczyzny w ujęciu teoretycznym i w praktyce*, [w:] D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek (red.), *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 179–202.
- Gębka-Wolak M., Moroz A. 2009a: *Poprawność a akceptowalność. Problemy teoretyczne*, „Język Polski” LXXXIX, z. 2, s. 124–134.
- Gębka-Wolak M., Moroz A. 2009b: *Akceptowalne nie musi być poprawne, czyli jak oceniamy wyrażenia językowe*, [w:] A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek (red.), *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 135–140.
- Gębka-Wolak M., Moroz A. 2019: *Jednostka tekstu prawnego w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- Graliński F., Liberek J. 2019: *Przydatność tradycyjnych opisów leksykograficznych w dowodach z opinii biegłego językoznawcy dotyczących znieważenia. Na przykładzie rzeczownika pedał i w kontekście możliwości programu do automatycznego wyszukiwania danych FBL Riserz*, [w:] M. Zaśko-Zielińska, K. Kredens (red.), *Lingwistyka kryminalistyczna: teoria i praktyka*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Quaestio, Wrocław, s. 343–376.
- Grochowski M. 2012: *Główne kierunki badań syntaktycznych w Polsce w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI wieku*, [w:] M. Grochowski (red.), *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju*, BEL Studio, Warszawa, s. 139–155.
- Heinz A. 1965: *System przypadkowy języka polskiego*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Jadacka H. 2005: *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Karolak S. 1984: *Składnia wyrażen predykatywnych*, [w:] Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 11–211.
- Kieraś W., Kobyliński Ł., Ogrodniczuk M. 2018: *Korpusomat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology” 24(1), s. 21–27.
- Klemensiewicz Z. 1953: *Zarys składni polskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Klemensiewicz Z. 1967: *Studia syntaktyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kuryłowicz J. 1987: *Studia językoznawcze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Markowski A. 2005: *Kultura języka polskiego: teoria, zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Melčuk I.A. 1974: *Opyt teorii lingvističeskikh modelej „Smysl↔Tekst”*, Izdatel'stvo „Nauka”, Moskva.
- Mielčuk I.A. 1981: *Types de dépendance syntagmatique entre les mots-formes d'une phrase*, „Bulletin de la Société de Linguistique de Paris”, t. LXXVI, fas. 1, s. 1–59.
- Melčuk I.A. 1988: *Dependency syntax: Theory and practice*, State University of New York Press, New York.
- Melčuk I.A. 1993: *Soglasovanie, upravljenje, kongruentnost'*, „Voprosy Ėzykoznaniá”, 5, s. 16–58.
- Melčuk I.A. 2003: *Levels of Dependency in Linguistic Description: Concepts and Problems*. [w:] V. Agel, L. Eichinger, H.-W. Eroms, P. Hellwig, H. J. Herring, H. Lobin (red.), *Dependency and Valency. An International Handbook of Contemporary Research*, vol. 1, W. de Gruyter, Berlin–New York, s. 188–229 (online: <http://www.olst.umontreal.ca/melcuk/#anchorPublications>, dostęp: 12 listopada 2020).
- Melčuk I.A. 2012: *Ėzyk: ot smysla k tekstu*, Ėzyki Slavánskoj Kultury, Moskva.
- Misz H. 1967: *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz.
- Moroz A. 2011: *Kryteria oceny poprawności konstrukcji z wyrażeniami niezwiązanymi składniowo*, [w:] A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 89–98.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl>, dostęp: 10 listopada 2020).
- NSPP PWN: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Patejuk A., Przepiórkowski A. 2012: *Towards an LFG parser in Polish. An exercise in parasitic grammar development*, [w:] *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation, LREC 2012, ELRA, Istanbul*, s. 3849–3852.
- Paveau M.-A., Sarfati G.-E. 2009: *Wielkie teorie językoznawcze. Od językoznawstwa historyczno-porównawczego do pragmatyki*, przekł. I. Piechnik, Avalon, Flair, Kraków.
- Poláński K. (red.) 1980–1992: *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Poláński K. (red.) 1995: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Portal PWN 2003: *Słowniki PWN. Portal*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (CD).
- Przepiórkowski A. 2003: *Składniowe uwarunkowania znakowania morfosyntaktycznego w korpusie IPI PAN*, „Polonica” XXII–XXIII, s. 57–76.
- Przepiórkowski A. 2008: *Powierzchniowe przetwarzanie języka polskiego*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa.
- Przepiórkowski A. 2015: *Inżyniera lingwistyczna a obecna sytuacja językoznawstwa polonistycznego*, „LingVaria”, z. 2, s. 135–145 (doi: 10.12797/LV.10.2015.20.11).
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski L.R., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) 2012: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Przepiórkowski A., Kupś A., Marciniak M., Mykowiecka A. 2002: *Formalny opis języka polskiego. Teoria i implementacja*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa.
- Saloni Z., Świdziński M. 1981/1998: *Składnia współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SGJP: *Słownik gramatyczny języka polskiego* (online: <http://sgjp.pl>, dostęp: 10 listopada 2020).
- Szakowicz S. 1983: *Formalny opis składniowy zdań polskich*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Szuprzyńska M. 1996: *Pozycja składniowa frazy celownikowej w zdaniu polskim*, Toruń.
- Szuprzyńska M., Zaremba K. 1993: *Kilka uwag o tzw. dopełniaczu częściowym w języku polskim*, „Język Polski” LXXXIII, s. 10–19.
- Świdziński M. 1992: *Gramatyka formalna języka polskiego*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Walczak B. 1986: *O kryteriach poprawności językowej – polemicznie*, „Poradnik Językowy”, z. 9–10, s. 625–632.
- Woliński M. 2003: *System znaczników morfosyntaktycznych w korpusie IPI PAN*, „Polonica” XXII–XXIII, s. 39–55.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki (online: <https://wsjp.pl>, dostęp: 10 listopada 2020).
- Zawadowski L. 1966: *Lingwistyczna teoria języka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Zdunkiewicz-Jednak D., Liberek J. 2019: *Nowoczesny słownik poprawnej polszczyzny – wyzwania, plany, wątpliwości, nadzieje*, [w:] eidem (red.), *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 37–54.

Summary

Morphosyntax in *The Dictionary of Proper Uses of Language*

Keywords: normative dictionary, morphosyntax, proper use of language.

This article outlines the theoretical basis of describing morphosyntactic problems in *The Dictionary of Proper Uses of Language*. The main point was to 1) show the principles of the reference grammatical model and 2) to describe the main phases of the procedure of language facts evaluation. In the first case, we refer to the dependency syntax model, which reflects the relationships between the elements of syntactic structures through assigning them to a specific type of binding. In the second case, in contrast to the traditional normative model, the importance of the frequency of the specific syntactic structures is much more underlined. Ultimately, the combination of prevalence and frequency of language elements allows for constructing an objective assessment procedure.